

miesięcznik miłośników nurkowania 7 (129) 2006 cena 9,90 zł (w tym 7% VAT)



MAGAZYN

nurkowanie

www.nurkowanie.v.pl



Barbados i Catalina

Rubis - piękno utracone

Miejsca nurkowe wokół Powidza

Zestawienie LED-ów i HID-ów

ISSN 1425-3100
9 771425 310999

indeks 342769



Gdyby kilka lat temu ktoś mnie zapytał, gdzie będę mieszkała i co robiła, tobym odpowiedziała o wietrze wiejącym w żaglach, morskich przygodach, niezwykłych przyjaciółach, rajskich owocach i egzotycznej muzyce. Potem uśmiechnęłabym się do siebie i obiecała sobie w myślach, że właśnie tak chcę żyć. No cóż, byli tacy, co się śmiali, choć nie bez powodu, bo zawsze bałam się wody, ale są i tacy, którzy mieli i mają podobne marzenia i w nie uwierzyli.

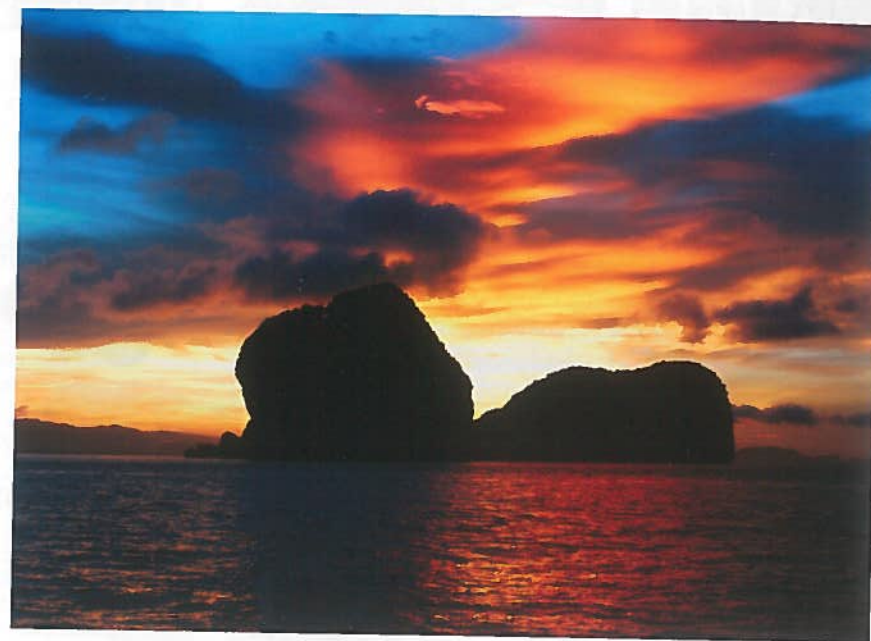
ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU



Obudowę WP-DC 10 firmy Canon ufundowaną przez **Pstryk.pl** otrzymuje **Jakub Kurowski** za relację pt. Żółwia Wyspa



pstryk.pl



Pod żaglami i w błękicie

Minęło trochę czasu. Od pięciu lat mieszkam na pokładzie 25-metrowego jachtu zwanego „Cordelia”. Wyruszyliśmy z Nowej Zelandii poprzez Pacyfik, Morze Koralowe, północne wybrzeża Australii, Ocean Indyjski do Birmy, a następnie do tropikalnych wód Tajlandii. Co jest w tym błękicie mórz i oceanów, że tak przyciąga?

Marzenia i chęć przygody pokonały we mnie dziecięcy strach i teraz większą część dnia spędzam na wodzie i pod wodą. Czas przestaje się wtedy liczyć, tylko cenny oddech ma znaczenie.

Tajlandia, choć odległa od Polski, to jednak przystępna i przebogata w oferty podwodnej przygody. Horyzont, jak autostrada, wypełniony jest łodziami z nurkami. To ogromny przemysł turystyczny kwitnący z dnia na dzień.

My na „Cordeli” jednak odbijamy od znanych szlaków wodnych i sami próbujemy odkryć głębiny morskie. Umożliwia nam to kompresor, własny sprzęt i ogromne doświadczenie naszego kapitana. Woda jest ciepła i nie potrzeba specjalnie grubych kombinezonów. Zmniejsza się ciężar, a ruch staje się mniej skrzępowany.

W wielu miejscach tragedia tsunami odbiła piętno na rafie koralowej, ale życie

morskie powróciło do normy, a jak mówią lokalni rybacy - wzrosło w różnorodność.

Moim ulubionym miejscem do nurkowania są wyspy Similan. To właśnie tam spędziłam wiele czasu, wliczając Boże Narodzenie.

Wyspy Similan są odległe o 100 km na północny zachód od wyspy Phuket i jest to wspaniały półdniowy rejs na pełnych żaglach. Kolorowe, rybackie łodzie, a szczególnie poławiacze kałamarnic, już z oddali magnetyzują nasz wzrok, a nocą przypominają rozświetloną metropolię.

Similan składa się z dziewięciu granitowych wysp obrosniętych tropikalną dżunglą, tonących w lazurowej wodzie. To, czym możemy się delectować teraz, zawdzięczamy jej przeszłości. Początek nadała jej magma, wylewając się z pęknięć ziemi około 100-150 milionów lat temu. Wynurzając się z wolna, zmieniała kształty pod wpływem wiatru, deszczu i burz. Nazwa pochodzi z języka malajskiego i znaczy „Dziewięć Wysp”.

Morskie środowisko jest bardzo wielorakie - podwodne ogrody, olbrzymie granitowe skały, podmorskie kanały i jaskinie. Odkryto tu około dwustu rodzajów formacji koralu miękkich i twardych.



Ryb nie do zliczenia, ich kolory i kształty jak w magazynach mody. Woda jest tam bardzo przejrzysta, widoczność od 18 do 25 metrów przez cały rok. Jest około 30 oznaczonych miejsc z bojami, co umożliwia nurkom łatwy dostęp do ciekawych miejsc i chroni przed destrukcyjnym działaniem kotwic. Nie można zapomnieć o wspaniałych plażach, o ich mlecznobiałym jak mąka piasku i wielu ciekawskich krabach.

Głównym rezydentem Similan jest rekin lamparci, choć dość nieśmiały, następnie węże morskie, barakudy, papugoryby, ognice skrzydlate, wszelakiego rodzaju ryby ustniki i żółwie. Żółwie mają doskonały start życiowy, bo są pod opieką rezerwatu. Mielśmy szczęście oglądać oko-

ło stu dopiero co wyklutych żółwi wypuszczonych do oceanu. Wszystkim znana jest powolność żółwi, lecz nie można tego powiedzieć o tych maleństwach. Instynkt każe im pędzić do morza w poszukiwaniu pokarmu i schronienia. Była to wyjątkowa chwila. Choć następnego dnia bezustannie przeczesywałam lagunę, nie ujrzałam żadnego z młodych, poznanych dzień wcześniej delikwentów.

Wraz z pierwszymi zwiastunami pory deszczowej musieliśmy opuścić „Dziewięć Wysp”, aby przygotować się do kolejnej morskiej podróży przez cieśninę Malakka do Singapuru.

Anna Bąkowska



KONKURS szlakiem płetwy

Przysyłajcie do nas swoje relacje z ciekawych nurkowań. Co miesiąc najbardziej interesująca z nich zostanie opublikowana na naszych łamach. Jej autor otrzyma nagrodę w postaci rocznej prenumeraty MN



Spośród opublikowanych tekstów raz na kwartał wybrany zostanie najciekawszy materiał, a jego autor otrzyma zestaw do fotografii podwodnej Nikon: aparat C5200 z obudową WP-CP2, ufundowany przez **Nikon Polska Sp. z o.o.**



Warunki konkursu:

Tekst – ilość znaków ze spacjami – 4 tys.;
zdjęcia – 3-5 szt. w postaci odbitek lub na płycie CD, zapisane w rozdzielczości 300 DPI.
Osoby przysyłające prace konkursowe wyrażają tym samym zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych przez Wydawnictwo „OKTO” Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów

Sponsorem nagrody kwartalnej jest

